

17 marca 2009



Europejskie dotacje czekają na polskie przepisy

Inwestycje w turystykę, lotniska lub centra usług finansowych będą musiały poczekać. Z powodu braku odpowiednich przepisów polskie firmy i samorządy nie mogą wykorzystać ponad 17 mld zł dotacji z Brukseli.

Nowe unijne programy ruszyły w 2007 r., ale w sierpniu ubiegłego roku Bruksela zmieniła niektóre zasady przyznawania pomocy. Polska musi się do nich dostosować.

- Od kilku miesięcy odpowiadamy na uwagi urzędników Komisji, choć procedury powinny trwać dwa miesiące - tłumaczy Krzysztof Hetman, wiceminister rozwoju regionalnego nadzorujący programy regionalne.

Przedstawiciele rządu wielokrotnie zapewniali, że pomoc strukturalna z Brukseli ma być jednym z głównych sposobów walki z kryzysem. I choć resort wprowadził system zaliczek na unijne wsparcie, to łączna wartość zamrożonych środków sięga 17,2 mld zł. Mają one zasilić inwestycje w energetykę, uzdrowiska, turystykę, także tę związaną z Euro 2012. Na przepisy czekają też województwa, które chcą pieniędzmi z UE wesprzeć fundusze pożyczkowe i poręczeniowe dla małych i średnich firm.

Źródło: PAP